

Universitätsgeschichte schreiben. Inhalte – Methoden – Fallbeispiele, hg. von Livia Prüll, Christian George, Frank Hüther, unter Mitarbeit von S. Martin (Beiträge zur Geschichte der Universität Mainz, Neue Folge, Bd. 14), Vandenhoeck & Ruprecht Unipress, Mainz University Press, Mainz 2019, ss. 256.

Tom jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w ramach przygotowań do świętowania 75-lecia uniwersytetu w Moguncji (Johannes Gutenberg-Universität Mainz), założonego po raz drugi w 1946 r. (pierwsza fundacja z 1477 r. przetrwała do likwidacji przez Francuzów w 1798 r.). Konferencję zorganizowała interdyscyplinarna grupa badawcza Forschungsverbund Universitätsgeschichte (FVUG) powołana w 2001 r. i działająca w strukturach biblioteki uniwersyteckiej w ścisłej współpracy z archiwum uniwersyteckim. Ma za zadanie prowadzenie badań nad przeszłością uczelni, wydaje własną serię książkową (nowa seria liczy obecnie już 17 tomów i wyprzedziła swą zasłużoną poprzedniczkę, której 16 tomów pod tymże tytułem wydano w latach 1955-1992). Jednym z najważniejszych przedsięwzięć FVUG jest budowany w sieci katalog profesorów mogunckich Gutenberg Biographics, <

biographics.uni-mainz.de/home.html>. W konferencji uczestniczyli badacze z Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Jej tematem był najnowszy stan badań w zakresie dziejów uniwersytetów oraz metody i obszary takich badań po 1945 r. Tom składa się z wprowadzenia oraz dziesięciu artykułów podzielonych na cztery części tematyczne. Zamyka go wykaz autorów i autorek. Indeksu brak.

We wprowadzeniu Livia Prüll („Universitätsgeschichte schreiben” – Eine Einführung, s. 7-21) omówiła potrzebę refleksji nad uprawianiem historiografii uniwersyteckiej, uwypuklając podstawową od XIX w. dwubiegowość jej założeń, metod i rytmów rozwoju: między historią nauki (historią wiedzy) a samookreśleniem i zaspokajaniem instytucjonalnych interesów środowiska akademickiego w przestrzeni publicznej, co można ująć jako rozpięcie między historią fachową a użytkową. Autorka nakreśliła też dorobek ośrodka mogunckiego w tej mierze.

Część pierwszą (Überblick) pomyślano jako podsumowanie dotychczasowych badań. Wypełnia ją tekst autorstwa jednego z nestorów i aktualnie największego niemieckiego autorytetu w tej dziedzinie, Rainera Christoha Schwingesa (Universitätsgeschichte: Bemerkungen zu Stand und Tendenzen der Forschung [vornehmlich im deutschsprachigen Raum], s. 25-45). Omówienie ogranicza się do prac z obszaru niemieckojęzycznego po 1945 r., a za punkt wyjścia, jako sumę wiedzy dotychczasowej, przyjmuje wielką międzynarodową syntezę dziejów uniwersytetów pod redakcją Waltera Rüegga (Geschichte der Universität in Europa, t. I-IV, 1993-2004). Zaproponowana tam periodyzacja, konsekwentne osadzenie dziejów uniwersytetów w historii społecznej oraz dokonana pełna profesjonalizacja i instytucjonalizacja tej dyscypliny do dziś określają jej dalszy rozwój. Kilka wzmiankowanych tematów zapalnych, najmocniej dyskutowanych (relacje z Kościołem i konfesyonalizacja, nazizm, mit Humboldtański), trzeba traktować jako luźne przykłady, takich zagadnień jest bowiem znacznie więcej, by wspomnieć choćby komunizm, powstanie uniwersytetu masowego, rewolucję '68, reformy neoliberalne i ideę tzw. uniwersytetu przedsiębiorczego, współcześnie natomiast ideologizację – wszystkie te sprawy są przedmiotem konfliktów i żywych polemik w debacie publicznej. Trudno było też zmieścić się w schemacie czterech zasadniczych współczesnych tendencji badawczych: historii instytucji (organizacja, sytuacja prawna), historii społecznej (w tym biografistyka i prozopografia), historii studentów i życia codziennego oraz historii kultury (symbolika, reprezentacja, komunikacja). Nie wyczerpują one oczywiście całości badań i trendów, gdzie bowiem lokować choćby historię gospodarczą czy tak kluczowy obszar, jak historia nauki i nauczania (historia wiedzy)? Stąd autor ratował się stwierdzeniem, że historia wiedzy zawiera się w dziejach społecznych uniwersytetu, a tak naprawdę stanowi paralelną dyscyplinę. Zadanie było istotnie karkołomne, jednak każda taka próba przy solidnej dokumentacji bibliograficznej spełnia ważną rolę porządkującą i informującą.

Część druga (Perioden der Universitätsgeschichtsschreibung) to przegląd badań nad poszczególnymi okresami historiografii uniwersyteckiej. Artykuł Martina Kintzinger („Die Universität zehrt auch von ihrer Vergangenheit”. Universitätsgeschichte vor der Zeitgeschichte als Programmatik und Politikum, s. 49-84) przedstawia rozwój badań nad przeszłością uniwersytetów w Niemczech od końca XVIII w. aż po dwudziestolecie międzywojenne. Autor analizuje rozwój świadomości uniwersyteckiej, nowe metody i postęp badań w nurcie krytycznej historiografii pozytywistycznej i historyzmu. Jest to poszerzona wersja tekstu, który w ukazał się rok wcześniej w języku angielskim (Historiography of the University. A New Field for an Old Topic in German Historical Scholarship, CIAN – Revista de Historia de las Universidades 20, 2017, nr 1, s. 97-139). Szkoda, że nie uwzględniono najwcześniejszego okresu „pisania dziejów uniwersyteckich”, tj. średniowiecza i okresu wczesnonowożytnego, zwłaszcza że niedawno sprawnie zsyntetyzował to zagadnienie Frank Rexroth. Rozważania o świadomości zakorzenienia w wiekach średnich czy egzemplaryczne przywołanie wielkiego dzieła du Boulaya nie wystarcza. Pozostałe teksty dotyczą dziejów najnowszych. Funkcjonowanie uniwersytetów w III Rzeszy – „najniższy (krytyczny) punkt w dziejach niemieckich uczelni” – przedstawił Michael Grüttner (Universitäten in der nationalsozialistischen Diktatur – Stand der Forschung, s. 85-103). Barbara Wolbring (Universitäten für eine demokratische Gesellschaft. Universitäten nach 1945, s. 105-121) zajęła się rozwojem uniwersytetów w RFN: od odbudowy i denazyfikacji,

poprzez strukturalną przebudowę (likwidacja przywilejów profesorów zwyczajnych), umasowienie i demokratyzację. Natomiast Ilko-Sascha Kowalczuk (Universitäten in der SED-Diktatur. Ein Problemaufriss, s. 123-153) podjął temat uniwersytetów w NRD. Szczególnie ważne są teksty Grüttnera i Kowalczuka poświęcone pozycji, przekształceniom i uwikłaniu świata akademickiego w systemy totalitarne: nazizm i komunizm. Oba proponują solidne osadzenie w kontekście polityki państwowo-partyjnej i panującej ideologii oraz badania pod kątem instytucjonalnym, społecznym i naukowym. Zalecają, by w sposób całościowy podjąć kluczowe zagadnienia, w tym: włączenie w system, kształtowanie nowej sieci i struktury szkół wyższych, rozwój dyscyplin według odgórnych priorytetów, likwidacja autonomii, rola cenzury, ideologizacja i militaryzacja, przebudowa ciała nauczającego i studenckiego (polityka personalna, narzucone zasady zatrudnienia i rekrutacji). Mocno wybrzmiewa też postulat odejścia od bezosobowego traktowania epoki dyktatur oraz konieczność analiz biografii i grup w całym spektrum uwikłania, dostosowania, bierności, selekcionowania, prześladowania lub oporu, włącznie z – mocno postulowanym przez M. Grüttnera – badaniem mentalności środowiska i subiektywnych postaw dzięki wydobyciu świadectw osobistych (ego-dokumentów).

Część trzecia (Methoden) została poświęcona wybranym zagadnieniom z metodologii badań uniwersyteckich. Problematykę studiów grupowych przedstawia Christa Klein (Biographie und Prosopographie – Kollektivbiographien als universitätshistorische Genres, s. 157-182). Wyróżnia ona metodę biografii grupowej (inaczej i chyba mniej szczęśliwie zwanej biografią kolektywną) jako pośrednie rozwiązanie między indywidualnym życiorysem (lub zbiorem takowych) a propopografią, która zajmuje się masowymi danymi osobowymi i należy do odindywidualizowanej, statystycznej historii społecznej. Abstrahując od pewnego zamieszania terminologicznego, uznać należy, że badanie mniejszych, dobrze rozpoznanych i ważnych społecznie grup istotnie umożliwia połączenie zalet obu metod, tj. wrażliwość na zmienne jednostkowe i możliwość ujęć statystycznych. Analiza taka dotyczy ściśle zdefiniowanych grup, których liczebność minimalną Autorka przyjmuje na 40-50 osób. Obiektem jej badań jest zespół 62 profesorów Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu we Fryburgu Bryzgowijskim w latach 1945-1967. Podała analizie jego strukturę według wieku, płci, pochodzenia społecznego i geograficznego, rodzaju zatrudnienia, wykształcenia, ścieżek kariery akademickiej, dyscyplin badawczych, dydaktyki, nauczania i badań, przynależności organizacyjnej i ról publicznych. Te ostatnie zagadnienia pozwalają z jednej strony na pokazanie sieciowych powiązań ludzi uniwersytetu z różnymi kręgami społecznymi, z drugiej – są elementem detalicznie przeprowadzonej analizy na temat zaangażowania politycznego, w tym losów wojennych, emigracyjnych, a zwłaszcza przeszłości nazistowskiej. Oddziaływanie w szerokiej skali społecznej pokazuje autorka na przykładzie wybitnych uczonych czynnych w życiu publicznym: historyków Gerharda Rittera i Gerda Tellenbacha oraz politologa Arnolda Bergstraessera. Nie tyle metod, co uwarunkowań instytucjonalnych dotyczy święty tekst, który Christian George poświęcił archiwom uniwersyteckim (Aufgabe und Funktion von Universitätsarchiven für die Universitätsgeschichte, s. 183-197). W całości odnieść go można i do polskich warunków. Autor, dyrektor archiwum uniwersyteckiego w Moguncji, celnie zanalizował podstawowe napięcie w działalności tych instytucji między realizowaniem podstawowych (i *expressis verbis* określonych prawnie) zadań *stricte* archiwalnych a prowadzeniem badań historycznych i aktywnym udziałem w pielęgnowaniu uniwersyteckiej kultury pamięci (czego formalnie, a jeszcze częściej nieformalnie, wymagają władze uniwersyteckie i oczekuje społeczeństwo). Dodać wypada tylko, że nie jest to tylko kwestia zróżnicowania aktywności, ale i przydziału obowiązków, pożytkowania czasu pracy czy specyfikacji jej rodzajów, przez co sprawa ta niejednokrotnie mocno dzieli samych pracowników. Jest to zatem – jak pisze autor – trwanie w szpagacie. Artykuł nie służy wszakże narzekaniu, ale stara się wydobyć obopólne korzyści, jakie ta dwoistość powoduje. Archiwa były i są naturalnymi centrami badań przeszłości swoich uczelni, wspierają historyków i pełnią znaczącą rolę w budowie legitymizacji i prestiżu szkół wyższych. Tak więc nie tylko przechowywanie, zabezpieczanie, akcesja, konserwacja i udostępnianie źródeł, ale i przygotowywanie edycji, publikacje prac naukowych i popularnych, przygotowywanie wystaw, współudział w organizacji konferencji i jubileuszy, projekty badawcze oraz doradztwo merytoryczne w zakresie przeszłości uczelni były i są codziennością

archiwów. Nowością obecnie jest natomiast coraz częściej obserwowane instytucjonalizowanie tych aktywności, poprzez tworzenie grup lub oddziałów badawczych. Ch. George wspomina przy tym o dużym zaangażowaniu archiwów w digitalizację, tworzenie baz danych i platform cyfrowych. Szkoda zatem, że w tej części tomu nie poświęcono osobnego tekstu humanistycy cyfrowej. Badania nad dziejami uniwersytetów to nie tylko styki instytucji i statutowych zadań, ale i dyscyplin badawczych. Livia Prüll (*Die Universitätsgeschichte und ihr Verhältnis zur Wissenschaftsgeschichte. Problemstellung und Arbeitsansätze*, s. 199-218) podjęła ten problem na przykładzie relacji między historią uniwersytetów a rodzącą się historią wiedzy, która ma ambicję wchłonąć dawną historię szkolnictwa/oświaty (szerzej: edukacji), nauki i techniki, łącząc je z historią komunikacji społecznej, informacji i kultury. Wniosek jest wszystkim znany: dzieje uniwersytetów są oporne na nowe postulaty, ponieważ bardzo mocne ciśnienie ujęcia biograficznego (wybitni uczeni) i instytucjonalnego (dzieje wydziałów i katedr) znacząco utrudnia analizę zawartości, treści produkowanej i przekazywanej wiedzy. Możliwość takiej fuzji metod L. Prüll zaprezentowała na przykładach Gerharda Rittera i Ludwiga Heilmeyera. Trzeba jednak dodać na marginesie tego tekstu, że sam koncept historii wiedzy jest dość ogólny, bardzo syntetyczny, a przykłady wybitnych jednostek wiele tu nie zmieniają. Istotnym krokiem naprzód byłoby choćby opracowanie treści i praktyki nauczania (charakterystyczne bowiem, że dzieje uniwersytetów rzadko zajmują się dydaktyką) lub opracowanie rozwoju poszczególnych dyscyplin badawczych.

Na część czwartą (*Fallbeispiele*) złożyły się dwa ciekawe studia dotyczące historiografii uniwersyteckiej w kontekście jubileuszy. Jubileuszem 650-lecia Uniwersytetu Wiedeńskiego zajął się Mitchell G. Ash (*Die Universitätsgeschichtsschreibung an der Universität Wien im Jubiläumsjahr 2015 – zwischen historischer Reflexion und Eventkultur*, s. 221-239). Kapitalnie pokazał w nim napięcie między ściśle historycznymi propozycjami i planami badawczymi a wymaganiami kultury wydarzeniowej, „eventowej”, typowej dla współczesnej kultury medialnej, tak popularnej, jak i korporacyjnej. I cóż, kwestie badawcze przegrywają na całej linii. Wstępne propozycje historyków rektor określił jako „zbyt historyczne”! Z całościowego budżetu jubileuszowego (2,8 mln euro środków własnych + 1 mln euro od sponsorów) starczyło na sympozja, bankiety, gale, zawody itd., a tylko ułamek ułamka poszedł na wystawy historyczne oraz przygotowanie podstawowego dzieła: czterotomowych dziejów uczelni od 1848 r. (*650 Jahre Universität Wien – Aufbruch ins neue Jahrhundert*, t. I: *Universität-Forschung-Lehre. Themen und Perspektiven im langen 20. Jahrhundert*; t. II: *Universität-Politik-Gesellschaft*; t. III: *Reichweiten und Außensichten. Die Universität Wien als Schnittstelle wissenschaftlicher Entwicklungen und gesellschaftlicher Umbrüche*; t. IV: *Reflexive Innenansichten aus der Universität. Disziplingeschichte zwischen Wissenschaft, Gesellschaft und Politik*). M.G. Ash przybliżył zawartość oraz wykuvanie godnej uwagi koncepcji tego dzieła, w którym znamienne jest przesunięcie zainteresowania na czasy nowsze oraz dążenie do ujęcia problemowego. Przedstawia także ważne wystawy historyczne, z których najbardziej nośna podejmowała trudne tematy antysemityzmu na uniwersytecie, czasów nazistowskich i powojennej denazyfikacji. W konkluzjach autor stara się też pokazać możliwe sprzężenie nurtu badawczego i eventowego, pokazując, że są wymagające badań tematy z przeszłości, które budzą żywe emocje i zainteresowanie, a tym samym są medialne i wpisują się w przestrzeń debaty publicznej. Jako przykład podał kulturę pamięci i historię kobiet. Z kolei Thomas Becker (*Die Universitätsgeschichte der Universität Bonn*, s. 241-251) przedstawił nierównomierny i zależny od kontekstu politycznego, organizacyjnego oraz naukowego rozwój historiografii Uniwersytetu w Bonn w rytmie kolejnych jubileuszy. Przeszłość tej uczelni, ufundowanej w 1818 r., celebrowano w XIX w. tradycyjnymi mowami i wykładami jubileuszowymi. Na stulecie powstawała w trudnych warunkach I wojny światowej monografia autorstwa Friedricha von Bezolda, który według zasady dystansu do opisywanych wydarzeń i w tradycyjnej chronologiczno-opisowej formie przygotował ostatecznie jeden tom (z dwóch planowanych) doprowadzony do 1870 r. i wydał go w 1920 r. Na 150-lecie planowano czternastotomową serię, która objęła katalog profesorów i docentów, organizacje, fundacje, budynki, zabytki oraz poszczególne dyscypliny. Ukazywała się do 1992 r. i do dziś jest nieukończona. Nie tylko my zatem mamy takie problemy, myśli mimowolnie polski

czytelnik... Na dwusetlecie postanowiono przedstawić całościową wizję dziejów uczelni w ujęciu problemowym. Autor wprowadza nas w debaty i arkana prac zespołu badaczy, przedstawiając wyzwania, pułapki i kompromisy, których wynikiem było dzieło tylko częściowo spełniające początkowe nadzieje, wydane w czterech tomach w 2018 r. (Geschichte der Universität Bonn, t. I: Preußens Rhein-Universität 1818-1918; t. II: Forschung und Lehre im Westen Deutschlands 1918-2018; t. III: Buchwissenschaften; t. IV: Die Lebenswissenschaften).

Jak wynika z powyższych tekstów tytułowe „pisanie historii uniwersyteckiej” ujęto zasadniczo jako datowany od XIX w. rozwój nowoczesnych badań historycznych nad przeszłością uniwersytetów oraz rozwój kwestionariuszy i metodologii tej subdyscypliny historycznej. Spojrzenie na historiografię uniwersytecką z perspektywy Moguncji miało być ciekawe o tyle, że tamtejszy uniwersytet ma z powodu swej powikłanej historii złożoną, ale jednak młodą tożsamość historyczną, odmienną od starych, średniowiecznych uniwersytetów o ugruntowanym poczuciu pełnej dziejowej ciągłości. Ta odmienna perspektywa wyraziła się zwłaszcza w nacisku na badanie historii uniwersytetów w epokach najnowszych. Jest to cenne, bo istotnie takie stopniowe przesuwanie zainteresowań staje się coraz bardziej widoczne, aczkolwiek nierównomiernie. W polskiej historiografii na przykład, przy stałej ważnej roli mediewistów, ciągle niemal odłogiem leżą wieki XVI-XVIII (z wyjątkiem niemal dokonań Komisji Edukacji Narodowej), pojawiają się pojedyncze prace o XIX w., widoczne jest natomiast ożywienie badań nad dwudziestowieciem międzywojennym i okresem powojennym. O ile jednak Niemcy i Austriacy podejmują (wreszcie) i postulują coraz bardziej rozległe i odważne studia nad środowiskami akademickimi w epoce nazizmu i komunizmu, o tyle u nas w odniesieniu do Polski Ludowej mamy wciąż albo jednostronne szukanie agentów, albo nieprawdziwe głoszenie chwały nienaruszonej, albo zdawkowe uniki typu „trudne czasy, niejednoznaczne wybory”, koniecznie z zastosowaniem zasady *nomina sunt odiosa* (a imienne przypadki kursują kularowo na zasadzie tajemnicy poliszynela). Omawiany tom zawiera dobre inspiracje zarówno do przełamania tych środowiskowych tabu, jak i podsuwa wzory, jak gruntowne studia problemu prowadzić zarówno na poziomie procesów strukturalnych, jak i przekształceń instytucjonalnych czy analiz społecznych, choć długo jeszcze z pewnością trudno będzie o wyciszenie emocji. Na uwagę zasługuje też krytyczny namysł nad kulturą jubileuszową, który wart jest naśladowania, gdyż dokładnie z tymi samymi zjawiskami się współcześnie mierzymy, tylko nie poddajemy ich dyskusji. Dość powiedzieć niedyskretnie, że w debatach nad jubileuszem 650. rocznicy powstania Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2015 r. również błyskawicznie przewagę zyskały takie propozycje, jak koncert, iluminacja czy regaty, natomiast edycje źródeł uniwersyteckich uznano za nudziarstwo, a o kontynuacji dziejów uniwersytetu, które w 1964 r. urwano na 1848 r., nikt nawet nie pomyślał; dobrze, że przebiła się seria o budynkach uniwersyteckich. Jako całość recenzowany tom spełnia swoje zadanie, bo dostarcza niemałej porcji wiedzy i orientacji w sporej części najnowszej literatury, nade wszystko zaś pobudza do refleksji nad kierunkami rozwoju i niedostatkami, z którymi warto się zmierzyć.

Maciej Zdanek (Kraków)

<https://orcid.org/0000-0002-9134-4903>